Nr. 159. **Kraków, Piątek 11 Kwietnia 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupcrycа, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kontrrewolucya w Bawaryi.

Kraków, 11 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Według wiadomości, które nadeszły do Weimaru, bolszewicki rząd rad w Monachium nie znajduje nigdzie poparcia, natomiast wszędzie organizuje się ruch antybolszewicki.

Kraków, 11 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Jak już podano do wiadomości, różne **miasta bawarskie oświadczyły się za przystąpieniem do monachijskiej republiki sowietów.** Zwraca się uwagę, że nie chodzi nigdzie o wyraz woli narodowej, lecz o samowolne oświadczenie się miejscowych rad robotniczych. Na przykład w Amsbach oświadczenie za republiką rad zostało już cofnięte.

Kraków, 11 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Prawowity rząd bawarski, przebywający w Bambergu, zwraca się do narodu bawarskiego z odezwą, w której przedewszystkiem zwraca uwagę na cierpienia lat wojny. Programem ministerstwa Hoffmanna, wybranego przez bawarskie przedstawicielstwo ludowe, **jest praca i chleb.** Odezwa przypomina następnie środki powzięte dla dobra państwa i obywateli od czasu istnienia ministerstwa. Wkońcu odezwa wzywa robotników, ażeby stanęli za rządem przez nich wybranym i aby działali w duchu socyalistycznym i demokracyi przy wspólnem dziele **przeciw terrorowi i dyktaturze dla uwolnienia narodu bawarskiego i dla narodowego rządu socyalistycznego.**

Wiedeń, 11 kwietnia (PAT). Depesza Biura Korespondencyjnego, nadana w Norymberdze w dniu wczorajszym o godz. 8 wieczorem, donosi:

Wedle telegramu, nadanego przez trzeci korpus armii, **komuniści obalili niezawisły rząd i ujęli rządy w własne ręce.**

»N. W. Journal« donosi jednakże, że wiadomość ta dotychczas nie potwierdziła się. W **Monachium istnieją dwa rządy: rad i rząd komunistów, podczas gdy dawny rząd rezyduje w Bambergu.** Monachium jest odcięte zupełnie od zewnętrznego świata, a dowóz żywności jest zupełnie wstrzymany. Rozłam w samem Monachium **powstał w ten sposób,** że komuniści utworzyli własną radę centralną i domagają się abdykacyi rządu prowizorycznego. Na czele komunistów **stanął** podmajstrzy Klotz. »N. W. **Journal« donosi** dalej, że oba nowe rządy nie **mają szans, gdyż od dowozu środków żywności zależy los Monachium,** a dowóz ten jest odcięty.

Berlin, 11 kwietnia (PAT). Rządy: wirtemberski, badeński i heski ogłosiły zbiorowe oświadczenie, że uznają tylko ministerstwo Hoffmanna za prawowity rząd bawarski.

Berlin, 11 kwietnia (PAT). »Berliner Tageblatt« donosi:

Panowanie rad robotniczo-żołnierskich w Würzburgu zostało wczoraj usunięte przez czynniki burżuazyjne, żołnierzy i robotników. Przed południem szturmem zajęto koszary 9 pp. Po południu zajęto główną siedzibę komunistów a nieco później zdobyto główny dworzec kolejowy przy użyciu artyleryi i kartaczownic. — Uwięzionych przez komunistów zakładników uwolniono.

Komisarz Sauber, który przybył z Monachium celem agitacyi, **został aresztowany.** Główny przywódca komunistów Wajde, który ukrył się na czwartem piętrze w rezydencyi królewskiej, został odnaleziony i skazany **na śmierć.**

Po stronie wojsk rządowych padło 4 żołnierzy, po stronie komunistów 2.

»Berliner Tageblatt« donosi z Ansbach:

W Würzburgu rozpoczął się strajk burżuazyi i urzędników, zwrócony przeciw republice rad. **Cały ruch kolejowy w Würzburgu ustał.** Kolejarze w całej Bawaryi zamierzają wstrzymać się od pracy, aby zmusić rząd monachijski do ustąpienia. Wszelka komunikacya telegraficzna i telefoniczna Berlina z Monachium jest przerwana. **Monachium jest zupełnie odcięte od świata.** W Norymberze bezrobocie ustało. Robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych powrócili do pracy.

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). Poselstwo bawarskie, które otrzymało wezwanie od rządu rad w Monachium, aby wyjechało z Berlina, pozostało nadal w stolicy, albowiem **nie myśli uznać kliku szarlatanów,** którzy uzurpowali sobie władzę terorem.

W Magdeburgu wojska rządowe Noskego zdołały opanować położenie. Zaprowadzono porządek w mieście, a przywódców uwieziono.

Minister Noske o rewolucyi w Niemczech.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi, że niemiecki minister wojny, Noske, oświadczył na zapytanie, czy najbliższe dni przyniosą niespodziankę, iż trudno o tem coś konkretnego powiedzieć. Naturalnie liczyć się należy z możliwością, że sfanatyzowane żywioły próbować będą wywołać niepokoje w Berlinie i okolicy. Ściągnięto jednakże tak silne oddziały wojskowe, że minister może za bezpieczeństwo gwarantować.

Co do położenia **w Bawaryi,** oświadczył Noske, że, jeżeli nie pójdzie inaczej, to **Monachium równie dobrze będzie przemocą przywołane do porządku,** tak, jak to się stało w Bremie i Düsseldorfie. Położenie w obszarze Ruhr ocenia minister Noske obecnie o wiele korzystniej.

Berlin, 11 kwietnia. Na mocy rozporządzenia ministra obrony krajowej Noskego, **śródmieście tutejsze zostało dla bezpieczeństwa otoczone kordonem wojskowym.**

W. Ks. Badeńskie w ogniu bolszewizmu.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Berlina: »Acht Uhr Abendblatt« donosi z Karlsruhe: Ruch rewolucyjny w Bawaryi przerzucił się także do Wielk. Ks. Badeńskiego. W Karlsruhe, Mannheim i Badenie tworzą się komitety, których celem jest dokonanie przewrotu w Wielk. Ks. badeńskiem i przyłączenie się do sowjetów w Bawaryi.

Zajęcie Magdeburga.

Berlin, 11 kwietnia (PAT). Wojska niemieckie zajęły Magdeburg bez najmniejszego oporu.

Bolszewicy i ich postępy.

Wiedeń, 11 kwietnia (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Genewy:

»Express« lyoński podaje, że **Anglia i Ameryka ponowiły w Paryżu wniosek w sprawie uznania rządu bolszewickiego w Rosyi.**

Wiedeń, 11 kwietnia (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Genewy:

Przy zajęciu Odesy zdobyli bolszewicy **ogromne zapasy amunicyi.** Wojska koalicyi zdołały tylko z trudem dostać się do Dniestru. — Położenie w Besarabii wręcz niepomyślne.

Kraków, 11 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Moskwy.

Komunikat wojskowy rosyjskiej republiki sowietów podaje: Front wschodni: Zajęliśmy stanowiska na wschód od Belebej. Po obu stronach kolei Bugulm trwają walki dalej. W odcinku Menselińska walki o 15 wiorst na północ od Menselińska. W odcinku Wołkinówki zajęliśmy pozycyę o 30 wiorst na północny wschód od Wołkinówki.

Samozwańczy konsul.

Monachium, 11 kwietnia. Przewodniczący niemiecko-austryackiego Związku, redaktor Mandel, zajął tutejszy konsulat austro-niemiecki, usunął konsula i sam objął urzędowanie. Prawowity konsul doniósł o tem do Wiednia.:

Rodzina Bel Kuna jako zakładnicy.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). »Wiener Morgen Zeitung« donosi z Budapesztu, że rząd otrzymał wiadomość, iż **rodzinę Beli Kuna uprowadzili rumuńscy bojarzy i trzymają, jako zakładników.**

Obawa rewolucyi we Włoszech.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi w depeszy z Lugano: Według informacyi włoskich, z powodu wzrastającego niepokoju w całym kraju, poczyniono przygotowania, **aby rodzinę królewską w razie wybuchu rewolucyi przewieść w miejsce bezpieczne.** — W tym celu już od pewnego czasu stoi w pogotowiu włoski okręt wojenny w porcie »Civita Vecchia«, na którym ma się schronić król Wiktor Emanuel wraz z rodziną.

Wojska amerykańskie w Rosyi.

Kraków, 11 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu:

Reuter donosi, że **posiłki amerykańskie zostały wysłane do północnej Rosyi** pod dowództwem brygadyera generała Richardsona, który wyjechał przed 8 dniami z Anglii z 1.100 ludźmi. Przedtem odeszły już podobne kontyngenty amerykańskie, które wysłano na 2 krążownikach. Składają się one z fachowców w sprawach kolejowych i są powołane do tego, ażeby polepszyć i utrzymać komunikacyę kolejową z okolicą Murmania. Obecnie jest na Murmanie i w Archangielsku około 5.000 wojsk amerykańskich.

Ostrzeliwanie Lwowa.

»Gazeta Poranna« donosi pod datą 10 b. m.:

Przez cały wczorajszy dzień z różnemi przerwami znowu artylerya ukraińska ostrzeliwała Lwów. Niektóre przedmieścia były ostrzeliwane silniej i tam pociski wyrządziły znaczne szkody w budynkach prywatnych. Na śródmieście padło zaledwie kilkanaście pocisków różnego rodzaju i w różnych porach dnia. Wieczorem dwa szrapnele prawie równocześnie pękły nad jednym z kościołów w śródmieściu. Czy uszkodziły one świątynię na razie nie wiadomo. Dotychczas ofiar w ludziach jest kilka. Na jeden z najludniejszych placów miasta padł pocisk wczesnym rankiem i zranił ciężko w prawą nogę Izaaka Wassermana, krawca, liczącego 22 lat. Odłamkami tego samego pocisku raniona została też w piersi Klara Sauber, licząca 33 lat, żona kupca. Po południu zaś odłamkami jednego z pocisków została raniona w lewą nogę i rękę 6-letnia Zofia Ademiszyn, **córka** robotnika, która wraz z matką i starszym bratem szła ulicą. Jej brat 12-letni Michał, został lżej rannym w prawą rękę. Ze matki nie spotkał los dzieci zawdzięcza ona to tylko temu, iż odłamki pocisku przeleciały nad nią, gdyż ze strachu jeszcze przed wybuchem padła na ziemię. Dzieci odwieziono do szpitala powszechnego. — W powyższych wypadkach pierwszej pomocy ranionym udzieliło Pogotowie ratunkowe. Czy więcej ofiar w ludziach nie było, na razie nie zdołaliśmy sprawdzić.

Wobec coraz liczniejszych cywilnych ofiar w mieście możeby metropolita ks. Szeptycki wysłał jeszcze jeden list do... swoich wiernych? — czyni uwagę »Gazeta Poranna«.

Strajk w Gdańsku.

Wiedeń, 11 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Gdańska:

Strajk kolejarzy w Gdańsku, który wybuchł na tle gospodarczem, przekształcił się w strajk polityczny, mający na celu usunięcie rządu Eberta i Scheidemanna i utworzenia rządu rad oraz nawiązania stosunku do rządu sowietów w Rosyi i na Węgrzech. Do południa strajkowało 20.000 robotników.

Gdańsk, 11 kwietnia. (PAT). Wybuchło tu **powszechne bezrobocie kolejarzy.** Przyłączyło się do niego 2.000 robotników warsztatowych. Komenda miasta zarządziła **obsadzenie dworca kolejowego i ważniejszych budynków.** Wczoraj wyszło z Gdańska kilka pociągów, ale tylko przy pomocy wojska i członków chrześcijańskich związków zawodowych.

Wiedeń, 11 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Weimaru:

Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego minister spraw zagranicznych hr. Brockdorff-Rantzau oświadczył: Pokój stoi przed drzwiami. Mamy do czynienia z nieprzyjacielem twardym i zimnym, wobec którego możemy zastosować tylko jedną broń, to jest powołać się na podstawy pokoju, na które zgodziliśmy się z początkiem listopada. Sposób, w jaki traktowaną będzie Alzacya i Lotaryngia, będzie miarodajnym dla przyszłego pokoju. — Kraje te, które były dotąd kością niezgody, mają się obecnie stać łącznikiem między obu wielkimi narodami, które w przyszłości bardziej niż dotychczas będą skazane na dobre sąsiedzkie stosunki. Ciężkie przesilenie na wschodzie zdaje się na razie jest zażegnane przez **rezygnacyę koalicyi z wylądowania wojsk w Gdańsku.** Minister wspomniał, że sprawa Szlezwiku **północnego jest zakończoną. Przygotowania do przyłączenia niemieckiej Austryi poczyniły piękne postępy.**

Z komisyi sejmowych.

Warszawa, 11 kwietnia (PAT). Komisya budżetowa uchwaliła wczoraj zgodnie z opinią przewodniczącego Głąbińskiego zażądać preliminarzy szczegółowych do przedłożonego budżetu i rozdzieliła referaty budżetowe między swoich członków.

Na wniosek komisyi odbudowy przedstawiony przez przewodniczącego tej komisyi posła Kędziora zmieniła misya budżetowa postanowienie co do komisyi głównej szacunkowej w Warszawie w ten sposób, że zamiast jednej komisyi głównej ma być utworzonych więcej, około 6 komisyj dla ułatwienia i przyśpieszenia czynności.

Komisya komunikacyjna po wysłuchaniu referatu posła Rosseta o dekrecie co do przejęcia kolei, zbudowanych przez byłe władze okupacyjne, uchwaliła dekret przedłożyć Sejmowi do załatwienia. Dekrety dotyczące ministeryum robót publicznych, których przedmiotem są sprawy komunikacyi, postanowiono rozpatrzeć wspólnie z komisyą robót publicznych. Rozpatrywano następnie wnioski w sprawie dodatków drożyźnianych dla pracowników kolejowych.

Komisya wojskowa odbyła wczoraj posiedzenie w obecności ministra spraw wojskowych. Na zebranie przybył naczelny dowódca celem udzielenia wyjaśnień o położeniu wojennem. — Obrady uznano za poufne.

Komisya miejska rozważała powołanie prezydentów miast Lwowa i Krakowa w skład komisyi. Postanowiono rzecz rozstrzygnąć po ustaleniu programu prac komisyi. Nastąpiła dyskusya nad programem prac komisyi w zakresie ordynacyi miejskiej wyborczej i ogólnego rozwoju miast polskich. Wreszcie postanowiono rozpatrzeć stosunek miast do kwestyi agrarnej.

Komisya opieki społecznej wysłuchała sprawozdania ministerstwa ochrony prac z dotychczasowej działalności i programu na przyszłość. Dyskusya wykazała chaos, panujący w zakresie opieki społecznej z powodu nieustalonego zakresu kompetencyi między ministerstwem ochrony pracy, zdrowia, sprawiedliwością i spraw wojskowych. Zwłaszcza opieka nad dziećmi i młodzieżą, walka z nierządem, opieka mieszkaniowa i nad inwalidami stanowią przedmiot sporu.

Komisya aprowizacyjna uchwaliła utrzymać **dotychczasowy system ściągania kontyngentu zboża do dnia 15 sierpnia br. bez przesądzania sprawy.**

Co do ziemniaków uchwalono natychmiastowe wprowadzenie wolnego obrotu z równoczesnem ściągnięciem kontyngentu. Następnie rozpatrywano aprowizacyę Zagłębia Dąbrowskiego.

Jednorazowy dodatek drożyźniany dla kolejarzy galicyjskich.

Warszawa, 11 kwietnia (PAT). Komisya komunikacyjna przyjęła jednomyślnie do wiadomości oświadczenie rządu, które w uwzględnieniu bardzo **trudnego położenia ekonomicznego pracowników kolejowych jest skłonne wypłacić jednorazowy nadzwyczajny dodatek drożyźniany** wedle następującego klucza w miesiącu kwietniu: Dla pracowników galicyjskich: Samotnych 200 koron, dla pracowników, mających na utrzymaniu do dwóch członków rodziny 300 koron, dla pracowników, mających na utrzymaniu ponad dwóch członków rodziny 400 koron.

Dla funkcyonaryuszy Dyrekcyi kol. lwowskiej w pierwszej kategoryi 300 K, w drugiej kategoryi 400 K, w trzeciej kategoryi 600 K. Uchwalono następnie kwotę **150.000 koron na udzielenie remuneracyi indywidualnej** tym pracownikom dyrekcyi kolei lwowskiej, którzy podczas trwania stanu wyjątkowego z Ukrainą odznaczyli się szczególniejszą odwagą i wytrwałością w służbie, pracując wśród ognia nieprzyjacielskiego.

Co do dalszej pomocy na następne miesiące, do czasu ostatecznego uregulowania płac kolejarzy, komisya opracuje wnioski, które, czy to w drodze wypłat w gotówce czy też przez zorganizowanie aprowizacyi przyjdą kolejarzom z pomocą.

Korupcya wśród urzędników.

Warszawa, 11 kwietnia. W rozesłanym do pp. prokuratorów sądów okręgowych okólniku, prokurator przy sądzie apelacyjnym w Warszawie, p. Skokowski, pisze: Jednem ze zjawisk poważnie zagrażających utrwaleniu państwowości polskiej i ustaleniu w kraju stosunków praworządnych, jest daleko posunięta korupcya wśród urzędników państwowych i komunalnych, której objawy mnożą się w sposób zatrważający, przybierając w ostatnich czasach charakter klęski powszechnej.

Z powyższych względów p. prokurator zaleca jaknajwiększą intenzywność i szybkość postępowania karnego w każdym wypadku ujawnienia nadużyć ze strony urzędników państwowych lub komunalnych, stosowanie do winnych, bez względu na wysokość zajmowanego przez nich stanowiska, najostrzejszego środka prewencyjnego w postaci niezwłocznego uwięzienia, oraz domaganie się od sądów możliwie rychłego rozpoznania spraw o nadużycie służbowe.

Uważać nadto należy za pożądane podawanie wyroków w tych sprawach do wiadomości publicznej w prasie miejscowej.

Aresztowanie komunistów.

Warszawa, 11 kwietnia. Onegdaj wieczorem i nocy następnej w Warszawie dokonano licznych aresztowań wśród tutejszych komunistów.

Dokonano licznych rewizyj i skonfiskowano wielką ilość odezw agitacyjnych, oraz dokumentów, które ułatwią śledztwo.

Karciarstwo w Warszawie.

Warszawa, 11 kwetnia. W związku z zamknięciem w Warszawie kilkunastu klubów pokątnych, w których pod pozorem prowadzenia rzekomo »życia towarzyskiego« uprawiany był hazard karciany, komisarz nadzwyczajny stoł. miasta Warszawy, p. Anusz, **zarządził bezzwłoczne aresztowanie następujących mieszkańców Warszawy:** Stefana Gackiego (prezes »życia towarzyskiego«), Stefana Karolewicza, Ign. Stołbnickiego, Michała Kwietesco, Artura Eisenmana, Wacława Hencla, Stanisława Stoperaka, Józefa Majerana, Ryszarda Lindnera i braci Stanisława i Henryka Bronzów.

Rzeź robotników.

Warszawa, 11 kwietnia. Od osoby, przybyłej z Moskwy, otrzymuje »Kuryer Warszawski« następującą, pełną niezwykłej grozy wiadomość.

Na tle straszliwej nędzy i głodu w Moskwie dnia 24 zm. wynikły poważne zaburzenia przeciwsowieckie wśród robotników. Tłumy robotników zebrały się na jednym z bulwarów, wznosząc okrzyki: »Precz z Leninem! Precz z Trockim! Precz z rzeczypospolitą głodu!«

Miejscowe władze bolszewickie wysłały niezwłocznie przeciwko zrozpaczonym robotnikom silne oddziały czerwonej gwardyi. Wydano rozkaz **masowej rzezi bez sądu.**

Robotników spędzano przez trzy dni grupami na place i **rozstrzeliwano.** Pod kulami i bagnetami **padło 4 tysiące robotników.** Trupów nie uprzątano. Niema zresztą koni w Moskwie wobec wyniszczenia ich przez nosacizne.

Dnia 26 marca wydano rozkaz, aby trupy rozstrzelanych robotników uprzątnęła inteligencya. Pod knutami zaprzęgano po 4 osoby do wozów, innym kazano ładować ciała pomordowanych i w ten sposób odwożono trupy na cmentarz. Opornych rozstrzeliwano.

Śledztwo przeciw mordercom cara Mikołaja II.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). Depesza iskrowa Biura korespondencyjnego donosi z Omska: Śledztwo, wdrożone z powodu zamordowania byłego cara Mikołaja II. i jego rodziny, ustaliło, **że zamordowani oni zostali w nocy z dnia 17 na 18 czerwca przez agentów rządu.** — Jednego z morderców zdołano ująć. Będzie on odpowiadał przed sądem.

Strajki w Wiedniu.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). Strajk służby pocztowej i telegraficznej, który miał dziś wybuchnąć, został zażegnany. Rokowania z rządem doprowadziły do porozumienia. Natomiast wielkim kłopotem grozi miastu przygotowujący się strajk służby w magazynach miasta Wiednia. Stworzyłoby to wielkie trudności dla aprowizacyi miasta. Rokowania są utrudnione przez to, że idzie tu o robotników niezorganizowanych.

Misya angielska gen. Smutsa.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi, że **misya generała Smutsa w Budapeszcie** zupełnie się nie powiodła. Wprawdzie Bela Khun oświadczył gotowość w swem imieniu i w imieniu gabinetu przyjęcia warunków koalicyi, jednakże wskazał na trudność opróżnienia Siedmiogrodu, która jest niemożliwa do przeprowadzenia z tego powodu, że wojsko odmówiłoby posłuszeństwa.

Niemcy przyjęci do Związku narodów.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). »Neues Wiener Journal« donosi z Bazylei: Według informacyj z Bazylei, **koalicya nie sprzeciwia się już włączeniu Niemiec do związku narodów.** Zarówno Anglia, jak Francya, podzielają obecnie zapatrywanie Ameryki, że Niemcy mają prawo być bezwarunkowo dopuszczone do związku narodów, jako czynnik równorzędny.

Żywność dla Niemiec.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). Delegacya żywnościowa amerykańska zawiadomiła rząd niemieckiej Austryi, że **podwyższy znacznie dowóz środków żywności do niemieckiej Austryi** pod warunkiem jednakże, że porządek publiczny będzie utrzymany i że transporty będą się mogły normalnie odbywać przez terytoryum niemieckiej Austryi.

Polski front na wschodzie.

W „Kur. Por." przedstawia p. Miecz. Domański naszą sytuacyę na froncie wschodnim w sposób następujący:

Po zajęciu przez naszą młodą, lecz już zwycięzką armię Brześcia, Słonima, Pińska i szeregu innych bardzo ważnych pod każdym względem punktów, na naszym froncie wschodnim już od paru tygodni zapanowała cisza. Spowodowały ją dwie przyczyny.

Po pierwsze, zaczęły się wiosenne roztopy. — Przesuwanie się nie tylko wielkich, lecz nawet mniejszych oddziałów drogami gruntowemi na jakiś czas jest zupełnie wykluczone; szczególniej w środkowej i południowej części naszego frontu w powiatach pińskim, mozyrskim i kowelkim.

Wiosną roku szesnastego, Niemcy wydali moc pieniędzy, użyli wyjątkowej energii, aby stworzyć tu jakieś linie komunikacyjne. Na dziesiątki wiorst ułożyli szosy drewniane. A jednak nic to im nie pomogło: błota poleskie okazały się silniejsze, niż technika i energia niemiecka.

Drugą przyczyną ciszy na naszym wschodnim froncie jest brak takiej ilości wojska, którą pozwoliłaby prowadzić ofenzywę na odpowiedniej skale.

Oddziały wojsk Szeptyckiego, Listowskiego i Śmigły dały nam już dosyć dowodów, że na pierwszy rozkaz swoich wodzów gotowe są rzucić się na wroga, zgnieść go i odrzucić. Lecz doświadczeni wodzowie tego hasła nie dają, bo pamiętają o znanym aforyzmie wojennym: »łatwiej jest zdobyć, niż utrzymać«, przewidują chwilę kiedy będą potrzebowali oprzeć się na rezerwach, więc te rezerwy przechowują.

Za jakie 4 do 5 tygodni pierwsza przyczyna obecnego zatamowania akcyi wojennej na wschodnim froncie zniknie: śniegi stopnieją, drogi obeschną, otworzy się szerokie pole dla operacyi na największą skalę. Lecz, czy zniknie przyczyna druga? Czy będziemy mieli na tym froncie tyle wojska, ile trzeba będzie dla uskutecznienia jeszcze w lecie roku bieżącego naszego zadania polityczno-historycznego na wschodzie?

Wszystko zdaje się przemawiać zatem. — I uchwała Sejmu powołania sześciu roczników i rokowania dyplomacyi polskiej w kwestyi przyjazdu do kraju armij polskich z Francyi i Włoch, są najlepszą gwarancyą, że w odpowiedniej chwili na froncie wschodnim szara chmura młodych pułków polskich obali front bolszewicki i zwolni od barbarzyńców ziemie polskie.

Wszystko mówi za tem, że za kilka tygodni nasz front litewsko-białorusko-ukraiński przesunie się znacznie na wschód.

Oczywiście, zostać w takim położeniu, jak obecnie, nie może, bo z punktu widzenia strategicznego i taktycznego nasz front wschodni wisi w danej chwili w powietrzu na wpół drogi do celu.

Przedewszystkiem powinna być natychmiast wyświetlona kwestya z Niemcami na Litwie, w rejonie Kowno—Grodno. Nie poruszając zupełnie strony politycznej z punktu widzenia wojskowego zaznaczyć trzeba, że położenie nasze na Litwie jest nienormalne. Litwa musi być natychmiast obsadzona przez wojska polskie, inaczej przy wrogiem obecnie usposobieniu Niemców dla Polski wszelkie posuwanie się na tym odcinku na wschód jest dla nas niebezpiecznem. Musimy wiedzieć czy w wal-

ce z bolszewikami Niemcy są naszymi sprzymierzeńcami, czy wrogami, czy mamy się obawiać o nasze linie komunikacyjne, czy możemy o to nie dbać.

Dalej idzie o linię kolejową Wilno—Baranowicze—Sarny. O ile będzie ona w posiadaniu nieprzyjaciela, wzmacnia to znacznie jego siły, bo daje możność szybkiego przerzucenia poszczególnych oddziałów wzdłuż frontu, czyli możność napadnięcia nas znienacka w tym lub innym punkcie.

Przez wzięcie Baranowicz i zagrożenie Lidy, anulowaliśmy ten atut armii bolszewickiej. — Lecz to nie wystarcza. Musimy ten atut mieć po swojej stronie. Musimy doprowadzić do tego, żeby kolej ta szła mniej więcej równolegle do naszej granicy wschodniej państwowej, o kilkadziesiąt co najmniej kilometrów na tyłach tej granicy. I jedynie wtedy obrona tych granic nie będzie przedstawiała nader wielkich trudności. To samo można powiedzieć o strategicznej roli ciągu dalszego tej linii na południe, a mianowicie o odcinku Sarny—Równo—Dubno.

Pomyślne rozstrzygnięcie tego zadania na wschodnim froncie zależy — jak zaznaczyliśmy wyżej — przedewszystkiem od tego, czy będziemy mieli w chwili, gdy można będzie rozpocząć ofenzywę na szeroką skalę, odpowiednią ilość dobrze uzbrojonego i zaopatrzonego we wszystkie techniczne środki wojny współczesnej wojska. Do tego dążyć musimy.

Reforma sądownictwa wojsk polskich

Na podstawie dekretu Naczelnika państwa, weszła w życie z dniem 1 marca, względnie 1 kwietnia 1919 roku nowa ustawa o organizacyi sądowej wojska polskiego. Według tej ustawy, sprawować mają władzę sądową karną w wojsku sądy pułkowe, sądy wojskowe okręgów generalnych i naczelny sąd wojskowy. Sądy pułkowe są organami niższej jurysdykcyi, funkcyonują w pułkach i samodzielnych oddziałach wojskowych. Sądy okręgów generalnych, które utworzono na razie w Warszawie, Lublinie i Krakowie, orzekają natomiast w kompletach, złożonych z dwóch sędziów zawodowych i trzech asesorów wojskowych, na których w poszczególnych wypadkach powoływani będą oficerowie, a nawet podoficerowie i żołnierze.

Każdy sąd wojskowy okręgu generalnego składa się z szefa sądu, jako przewodniczącego, oraz z sędziów wojskowych orzekających i śledczych, w liczbie etatem określonej. Na ziemiach polskich b. zaboru austryackiego (cała Galicya i Śląsk) utworzono na razie tylko jeden sąd wojskowy okręgu generalnego, którego przewodniczącym zamianowany został pułkownik Ludwik Izierski. Prokuratorem wojskowym w Krakowie będzie podpułkownik dr Zbyszewski.

Uchyla się dalej instytucye komendantów właściwych, a prawa i obowiązki tychże przechodzą na sądy i prokuratoryę.

Tytuł audytora znosi się. Oficerowie korpusu sądowego są równi oficerom służby liniowej; natomiast w umundurowaniu korzystają z dystynkcyj, wyróżniających ich stopień wykształcenia.

Obrońcami w sądach okręgów generalnych i w naczelnym sądzie w sprawach o przestępstwa wojskowe mogą być wyłącznie wojskowi bez różnicy stopni; natomiast obrońcami w sprawach o przestępstwa ogólne, również zawodowi obrońcy karni (adwokaci). Obrońców z urzędu wyznacza Izba adwokacka na wezwanie szefa sądu; otrzymywać będą wynagrodzenie ze specyalnych funduszów sądowych.

KRONIKA.

Kraków, 11 kwietnia.

CHLEB NA PRZYSZŁY TYDZIEŃ. Magistrat zawiadamia, że z powodu świąt żydowskich chleb dla ludności katolickiej przydzielonej do rejonowych piekarń żydowskich na tydzień 21 (od 13 bm. do 19 bm.) będzie wydawany na legitymacye w odnośnych piekarniach w sobotę, niedzielę i poniedziałek, dnia 12, 13 i 14 kwietnia br.

Z SEKCYI SKARBOWEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem r. m. Krzetuskiego posiedzenie sekcyi skarbowej Rady miejskiej, na którem uchwalono szereg drobnych kredytów do różnych działów budżetu miejskiego. Nadto, zgodnie z uchwałą Rady miasta co do zmiany roku budżetowego w tym kierunku, by zaczynał się i kończył z rokiem kalendarzowym, wydała sekcya wykonawcze zarządzenia.

ZBIÓRKA NA ŚWIĘCONE DLA RANNYCH ŻOŁNIERZY. Magistrat krakowski zezwolił sekcyi opieki szpitalnej Czerwonego Krzyża na urządzenie publicznej zbiórki składek w dniach 12 i 13 kwietnia br., tj. w sobotę i niedzielę, na cele urządzenia „Święconego" dla chorych i rannych żołnierzy w szpitalach krakowskich. Zbieranie składek odbędzie się dnia 12 kwietnia po lokalach restauracyjnych, teatrach itp. lokalach rozrywkowych — w dniu 13 kwietnia po ulicach i placach miasta.

RATUJMY RANNYCH I CHORYCH NA KRESACH! Otrzymujemy następujące pismo:

Do pań ziemianek w całej Polsce! Przybyła w tych dniach delegatka Czerwonego Krzyża donosi nam, że chorzy i ranni w szpitalach lwowskich, którymi opiekuje się Czerwony Krzyż — z powodu braku żywności — cierpią głód! Apelujemy tedy do pań ziemianek, aby wiadomość ta poruszająca do głębi, była bodźcem do zebrania między dworami i chatami wiejskiemi żywności w naturze we wszelkich ilościach, choćby najdrobniejszych, by ulżyć cierpieniom braci naszych, którzy tak ofiarnie życie swe nieśli na usługi Ojczyzny! Niech nam to da sposobność wyrażenia uczuć naszych, współczucia i chęci podzielenia się choćby ostatnim kęsem chleba z bohaterami na kresach. —

Henrykowa Sienkiewiczowa, Matylda Pawłowa Sapieżyna. — Adres dla ofiar: „Komitet obrony kresów polskich", stacya osobowa, Kraków, na ręce p. naczelnika Polmana.

O PRACĘ DLA INWALIDÓW. Otrzymujemy następujące pismo: Wezwanie do pracodawców! Przed dwoma miesiącami umieściło biuro pośrednictwa pracy dla inwalidów wojennych przy wydziale wykonawczym Związku inwalidów wojennych w Polsce, w Krakowie, komunikat we wszystkich dziennikach krajowych, w którym wezwano pracodawców, aby zgłaszali do tegoż biura zapotrzebowanie sił roboczych. Jednakowoż do dziś zgłoszeń wpłynęło bardzo mało. Dziwić się trzeba, że społeczeństwo polskie tak poprostu zapomina, że są jeszcze w Polsce tacy ludzie, którzy w tej wojnie stali się kalekami, a którzy jęliby się każdej pracy odpowiadającej ich kalectwu, a dowiedzionem jest, że inwalida jako siła robocza jest nieoceniony, gdyż właśnie świadomość, że jest kaleka pobudza go do tem intenzywniejszej pracy.

Kto zna szpitale, ten wie dobrze, jaką cierpliwość posiada inwalida w wykonywaniu rozmaitych rzemiosł. Wzywamy przeto wszystkich pracodawców, aby ułatwiali inwalidom chętnym do pracy uzyskanie jej i zgłaszali wszystkie wolne posady z podaniem warunków do naszego biura. Obowiązkiem każdego dobrego obywatela Polski jest umożliwienie inwalidom wojennym, jako tym, którzy w pierwszej linii przyczynili się do odbudowania wolnej Ojczyzny, uzyskanie pracy, aby ci stali się pożytecznymi członkami społeczeństwa, a nie byli zmuszeni wyciągać ręce po jałmużnę.

Biuro pośredniczy bezpłatnie. Mieści się przy pl. WW. Świętych 1 w Krakowie, godz. urzędowe od 9 do 1 przed połud. i od 3 do 6 popołudniu, w niedziele i święta od 9 do 12 przed południem.

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETÓW PARAFIALNYCH W KRAKOWIE. Świeżo opuściły prasę w treściwie zredagowanej broszurze sprawozdania z działalności Komitetów parafialnych opieki nad ubogimi w Krakowie za rok 1918. Na czele sprawozdania zamieszczona jest znana z dzienników odezwa księcia biskupa Sapiehy z wezwaniem do ofiarności dla ubogich. W dniu 23 stycznia br. odbyło się ogólne posiedzenie Komitetów par. pod przewodnictwem ks. biskupa, na którem oświadczono się jednomyślnie za dalszem utrzymaniem tych komitetów, które przez lata wojny rozwinęły na różnych polach bogatą w owoce działalność dobroczynną i okazały dużą żywotność finansową. Ze sprawozdań poszczególnych Komitetów wyjmujemy następujące szczegóły cyfrowe: Komitet parafialny N. Maryi Panny wykazał w rozchodach i dochodach kwotę 36.451 K 41 h; Komitet parafialny św. Szczepana — 34.569 K 16 h; św. Mikołaja — 44.773 K 21 h. Sprawozdanie ze sklepu Komitetu parafial. św. Mikołaja wykazuje kwotę rozchodu i przychodu 240.515 K 98 h; Komitet paraf. św. Floryana — 20.013 K 60 h; św. Piotra — 13.623 K; sprawozdanie ze sklepu tego Komitetu — 167.421 K 29 h; Komitet parafii B. Ciała — 16.043 K 28 h; św. Anny — dochód 7.235 K 98 h, rozchód 5.084 K 75 h; św. Salwatora — dochód 12.686 K, rozchód 9.945 K; Komitet paraf. w Podgórzu: dochód 29.348 K 36 h, rozchód 17.469 K 64 h; Komitet paraf. w Dębnikach 6.949 K 78 h. Zamyka broszurę sprawozdanie Komitetu kolonii wakac. w Kochanowie za r. 1918, wykazujące w dochodach i rozchodach kwotę 56.341 K 60 hal.

SZKODLIWOŚĆ SOLI PRUSKIEJ. Wobec wzmagania się przywozu soli pruskiej, konkurującej z naszą solą wielicką i podcinającej w ten sposób żywotność rodzimego naszego górnictwa — należy zwrócić publiczności polskiej uwagę na to, że sól ta jest wielce dla zdrowia szkodliwa. „Czasopismo górniczo-hutnicze" (numer lutowy) podaje mianowicie, iż w jednym kilogramie tej soli zawartych jest 14 deka, a więc przeszło pół funta szkodliwych dla zdrowia składników. Jeśli więc już nie z patryotyzmu, to przynajmniej w interesie własnego zdrowia powinna publiczność polska wystrzegać się używania tej soli, doprowadzającej zwolna do zatrucia organizmu ludzkiego.

HARCE AUTOMOBILÓW. Mimo istnienia rozporządzenia, zakazującego automobilom przejazdu przez Błonia w czasie wiosennym i letnim, jest droga, przez Błonia wiodąca, stałym terenem popisów samochodowych. Ubiegłej niedzieli popisywało się na niej dwóch motocyklistów, a w poniedziałek popołudniu uganiał po niej dla celów czysto spacerowych pasażerski automobil wojskowy Nr. 3020 wśród obłoku kurzawy i duszących chmur dymu, dobywającego się z otwartych wentylów. Cóż ma dziś Krakowianin prócz tej szczypty względnie świeżego powietrza, które dają mu Błonia? Czemuż władze pozwalają na systematyczne zatruwanie tych płuc Krakowa? Jeśli zaś wydają rozporządzenia, to powinny czuwać nad ich przestrzeganiem. Na Błoniach tymczasem nie widać figury stójkowego. Prosimy na tej drodze odnośne czynniki, by baczniejszą rozpostarły troskę nad Błoniami.

NIEWŁAŚCIWE ZARZĄDZENIE ZAKŁADU ODZIEŻOWEGO. Fatalna gospodarka gal. Zakładu odzieżowego korcnuje swą działalność nowem dotkliwem dla ludności zarządzeniem. Oto z powodu tzw. „reorganizacyi" tego zakładu zawieszono czynności tegoż w ekspozyturze krakowskiej na przeciąg 2 tygodni, celem przeprowadzenia spisu inwentarza posiadanych zapasów. Wskutek tego ustają wszelkie przydziały: sprzedaż materyi i obuwia, a wszelkie zgłoszenia w tym czasie będą bezskuteczne.

Zdumiewającem jest, że do przeprowadzenia inwentaryzacyi wybrano najnieodpowiedniejszy okres przedświąteczny, gdy ludność gorączkowo pragnie zaopatrzyć się na święta w ubranie i obuwie. Obawiać się należy, że po Świętach pojawią się u handlarzy i paskarzy znaczne zapasy tych resztek po lichwiarskich sprzedawane cenach. Czas już najwyższy, aby tej osławionej gospodarce Zakładu położyć kres ostatecz ny.

UWOLNIENIE MILICYANTÓW LUDOWYCH Z KRAKOWA. Jak donosi „Robotnik" warszawski, dnia 4 bm. br. nastąpiło w Krakowie uwolnienie oficera, podoficerów i przeszło 200 milicyantów ludowych, aresztowanych i internowanych w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej. Uwolnienie odbyło się wskutek badania przeprowadzonego przez majora Wojnarowskiego, delegata sądu wojskowego w Kielcach.

ZE STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK. Zebranie delegatek i delegatów Stow. nauczycielek i polskiego Tow. ped. na Zjazd w Warszawie odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 3 popoł. w lokalu Stowarzyszenia, Karmelicka 32. Każdy uczestnik ma zaopatrzyć się w swoją fotografię uwierzytelnioną.

OSZUSTWA TYTONIOWE. Publiczność nabywająca tytoń w trafikach zauważyła, że od dłuższego czasu zawartość paczek tytoniu mających mieć obowiązkowo 25 gramów wagi dochodzi obecnie w rzeczywistości zaledwo do 20 gr. Paczki tytoniu już na pierwszy rzut oka sprawiają wrażenie naruszonych i przepakowanych. Inspekcya skarbu czuwająca nad monopolem tytoniu ma obowiązek zbadać, kto ponosi winę tego ukrócenia konsumentów tytoniu, płacących rządowi paskarską cenę 5 K za paczkę 25 gramową a w rzeczywistości niespełna 20 gramową.

Z kraju.

BRAK WAGONÓW. Z Warszawy donoszą: Jedną z największych trosk kolejnictwa naszego, to dokuczliwy brak wagonów. Wprawdzie na terenie Kongresówki w okresie okupacyi znajdowało się około 40.000 wagonów, lecz zaledwie połowa z nich została w naszych rękach i to przeważnie wagonów, mocno już zdemolowanych. Niemal czwarta część z nich wymaga gruntownej naprawy i zamiany części składowych na nowe. Ministeryum spraw wewnętrznych przy udziale zarządu kolei, usilnie zabiega o uruchomienie fabryk wagonów. Najbardziej odpowiadałaby fabryka Tow. akc. Lilpop, Rau i Loewenstein na Woli, która wyrabiała przed wojną około 12 wagonów dziennie, a przy większej intenzywności mogłaby zwiększyć produkcyę do 20 wagonów dziennie. Wszystkie jednak maszyny tej fabryki wywiezione zostały do Rosyi, w okolicę Kremieńczuga. Fundamenty pod maszyny na miejscu są w należytym porządku, tak, że ustawienie maszyn i uruchomienie fabryki dałoby się osiągnąć w krótkim czasie i zatrudnić kilka tysięcy robotników. Niestety na przeszkodzie stoi niemożliwość w obecnej chwili sprowadzenia wywiezionych maszyn, stojących w Rosyi bezczynnie. Inne fabryki podobne w Królestwie, które również wywiozły swe maszyny do Rosyi, znajdują się w położeniu jeszcze gorszem.

SYTUACYA W WILNIE I NA LITWIE. Według relacyi otrzymanych przez dzienniki warszawskie z Białegostoku, na wieść o zbliżeniu się armii polskiej do Mińska, bolszewicy ewakuują Wilno, ażeby nie zostali otoczeni z południowego-wschodu. Z powodu tej ewakuacyi ceny niektórych produktów spadły od razu. Stacya Orszany jest zajęta przez Niemców.

Dnia 22 marca nad Wilnem ukazał się aeroplan niemiecki, który wyrzucił proklamacye przeciw bolszewickie. Nocy poprzedniej aresztowano w Wilnie przeszło 100 osób z burżuazyi. „Komunista", organ centralny partyi komun. Litwy i Białej Rusi w Nr. z dnia 16 marca pisze: „Ceny w Wilnie wzrastają codziennie z punktualnością mechanizmu zegarowego i szybkością pociągu kuryerskiego". Rada miejska miała rozważyć tę sprawę, która była już dwukrotnie na porządku dziennym, ale radni się nie zbierają.

Osoba, przybyła do Warszawy z Wilna opowiada, że bolszewicy istotnie już zabierali się do ewakuowania miasta, ale potem nadeszło świeże wojsko bolszewickie, które osiedliło się we wsiach pod Wilnem, wskutek czego zaniechano ewakuacyi. W Wilnie znajduje się obecnie sławetny Joffe, który stoi na czele władzy wileńskiej. Ogłosił on pobór rekrutów do 28 lat. Do Wilna nadeszła wiadomość, że z Mińska „wysłano wszystkich burżujów" do Smoleńska. W Wilnie przeważna część Bundu przyłączyła się do bolszewików.

STRASZNY SKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI. Rozalia Maksymowicz, licząca 38 lat, zamieszkała we Lwowie przy ul. Gródeckiej 133 wczoraj podczas sprzątania strąciła ręczny granat ze szafy, przyniesiony do domu przez palacza kolejowego, mieszkającego u Maksymowiczowej. Nabój upadłszy na podłogę wybuchł, raniąc bardzo ciężko Maksymowiczową w brzuch i lewą rękę. Natychmiast po wypadku do ofiary, z której na wierzch wydobyły się wnętrzności wraz z żyjącym noworodkiem płci męskiej, wezwano pogotowie ratunkowe. W godzinę po wypadku Maksymowiczowa wśród strasznych męczarni zakończyła życie.

OSOBLIWA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU. W Tomaszowie Mazowieckiem milicya ludowa wykryła w miejscowej fabryce sztucznego jedwabiu (odpowiedzialny dyrektor M. Hertz) wielką ilość pyroksyliny, trzy karabiny Mauzera, kilkaset naboi, brezenty, 5.000 kilogramów siarki, dwieście kilkadziesiąt funtów waty itd. Pyroksylinę i broń odesłano do Łodzi celem oddania D. O. G. w Łodzi, pozostałe rzeczy zabezpieczono na miejscu.

Ze świata.

GŁÓD W WIEDNIU. O rozmiarach panującego w Wiedniu niedostatku żywnościowego spowodowanego minimalnym dowozem, świadczy sprawozdanie z targu wiktuałów, które podaje „N. Wr. Journal". Oto w wielkiej hali targowej trzeciego okręgu, obleganej od 6 rano przez wielotysięczny tłum kupujących, pojawiło się w dniu 6 bm. do sprzedaży 75 kilo kiełbasy i 75 kg. ryb. Na tzw. „Naschmarkcie" były tylko buraki i odrobinę jarzyn wiosennych inspektowych. Trzy skrzynie jaj rozchwytano w ciągu kilku minut. Na targach w innych dzielnicach była sytuacya jeszcze gorsza.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W SZWAJCARYI. Z Genewy donoszą: Pod przewodnictwem pana Gustawa Adora, prezydenta konferencyi szwajcarskiej, odbyło się otwarcie igrzysk olimpijskich, przerwanych od początku wojny. Z tego powodu trzy eskadry lotnicze francuskie, liczące 14 samolotów przybyły do Lozanny. Tłum powitał entuzyastycznie lotników.

OKRUCIEŃSTWA NIEMCÓW. „Gazeta warszawska" donosi: Wielce ciekawy fakt opowiada jeden z robotników powiatu kolskiego, ziemi kaliskiej zatrzymany przez całą wojnę w Niemczech. Zdarzenie opowiedziano właściwemu proboszczowi, miało miejsce w Westfalii w pobliżu miasta Dortmund. Gdy jeden z chorych jeńców rosyjskich, rodem z Łodzi, odmówił pracy w kopalni, postawiono go przemocą w pobliżu pieca do wypalania koksu, na rozpalonej do czerwoności blasze, gdzie też niebawem pod wpływem żaru, życie zakończył. Wspomniany powyżej Aleksy Karbowy, mieszkaniec parafii Brudzew Kolski, był świadkiem naocznym tej zbrodni. Wiadomość opowiadaną poświadcza proboszcz Brudzewa, ks. A. Orchowski.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
W piątek, 11 bm: „Wygnany Eros" Kouczyńskiego.

ZMARLI.

Ksawery Uzarski, urzędnik miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie, zmarł w dniu 10 bm., przeżywszy lat 69.

Antoni Błachociński, sędzia przy sądzie pow. krakowskim, znany w szerokich kołach Krakowa ze swej obywatelskiej działalności, jeden z najzdolniejszych i najenergiczniejszych urzędników sędziowskich okręgu krakowskiego, zmarł w dniu 10 bm. po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 43. Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.